

# G A Z E T A

## KORRESPONDENTA

### WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

#### Kommissya Rządowa Woyny

Ukończywszy dzieło weryfikacyi ozdobionych krzyżami orderu wojskowego Polskiego, dołącza do niniejszego Nru Gazety Listę imienną osób, o których przekonała się, iż istotnie ozdoby takowe otrzymały.

Uwiedomia się przeto, iż gdyby kto z indywidualów wzmiankowaną listą obiętych utracił udzielony mu patent na otrzymaną przez siebie ozdobę, lub wcale takowego nie uzyskał z powodu wypadków wojennych, winien zgłosić się na piśmie do Kommissyi Rządowej Woyny o udzielenie mu urzędowego świadectwa. — Żądania takowe mają być na papierze stepowym ceny złotych polskich dwa podawane, i jeżeli podający przesyłać ię będzie pocztą, winien takowe frankować.

Aby Kommissya Rządowa Woyny była w sposobności dostatecznego przekonania się, iż osoba prosząca o świadectwo iest istotnie tą samą, która na liście między ozdobionemi obiętą się znajduje, każdy żądający podobnego dowodu winien do podania swego dołączyć świadectwo Wójta Gminy, lub Burmistrza, przez Kommissarza Obwodowego i Kommissyą Wojewódzką zatwierdzone, a przekonujące o tożsamości osoby reklamującej. — Co do ozdobionych rzezonemi krzyżami zamieszkałych w Warszawie, świadectwa do ieh podań dołączone, winny być przez właściwego Kommissarza Cyркулу wydane, a przez Prezydenta Muncypalności i Policji potwierdzone. W świadectwie ma być wyrażone nietylko imię i nazwisko, tudzież stopień pro-

szącego, ale nadto broń i wszystkie szczegóły na liście obok niego wymienione.

Pomieniona lista obeymuie tych tylko wojskowych, którzy albo wcale w terażniejszej organizacyi umieszczeni nie byli, albo należąc do takowej, później uwolnionemi od służby zostali; ostrzega się iednak, iż nie mogli być umieszczeni na liście ci, którzy po oddaniu iuż takowej do druku uzyskali dymissye. — Ozdoby atoli Officerów i Urzędników wojskowych w tej kategorii będących są wyrażone w wydanych im uwolnieniach od służby. — Władza zatem wydająca świadectwo powinna wymienić w takowym, oprócz imienia, nazwiska, stopnia, tudzież korpusu, z którego ozdobiony krzyżem wychodzi, i numer iego dymissyi.

Co się tycze osób mieszkających za granicą Królestwa Polskiego, ci, przy przesyłaniu do Kommissyi Rządowej Woyny prosb o wydanie świadectw na posiadanie pomienionej ozdoby, winni są dołączać zaświadczenia władz cyrkularnych lub powiatowych miejscowych, w sposobie wyżej wskazanym sporządzone.

Gdy w liście ozdobionych tu dołączony zaszły w druku niektóre omyłki, przeto się takowe prostują, to iest:

Na stronicy 9tej w wierszu 14tym Dziemiński, czytać potrzeba Dzimiński.

Na stronicy 17tej w wierszu 13tym Zalewski, czytać potrzeba Zélewski.

Na stronicy 5tej w wierszu 13tym w nazwisku Dularens, litera l albo wcale nie

jest wybita, lub też mały ślad takowey znajduje się; czytać więc potrzeba Dulaurens.

Dan w Warszawie dnia 14 Kwietnia 1819 r.

Radca Stanu pełniący tymczasowie  
obowiązki Ministra Woyny,

Jenerał Dywizyi Haucke.

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny  
Jenerał Bdy, Rautenstrauch.

Sekretarz Jeneralny

Jenerał Bdy, Nowicki.

z Berlina 10 Kwietnia.

Pogłoska o grassującém powietrzu w okolicach Reichenburga w Czechach okazała się nieprawdziwą. Rząd Pruski zniósłszy się wtey mierze z Austryackim, cofnął zaprowadzone już na swej granicy środki ostrożności, a dla zaspokoienia publiczności, urzędowém obwieszczeniem zbił niewczesną obawę. Jaka była przyczyna tego odgłosniawiadomo ieszcze z pewnością; zdaie się tylko, że dało do niego powód policyjne poszukiwanie w Reichenbergu pewnych wenerycznie zarażonych a zbiegłych osób, które żeby prędzey wysledzić, kilka domów na krótki czas zamknięto.

Z powodu nowych W. Xięcia Weymarskiego urzędzeń tyczących się zagranicznych studentów na nauki do Akademii w Jena uczęszczających wyszło tu wczoray postanowienie Królewskie zabraniające udawać się młodzieży Pruskiej na akademie zagraniczne. Uchybiający temu będą wyłączeni nazawsze od wszystkich urzędów w krajach Pruskich.

Rozgłoszono w niektórych gazetach, że Jenerał Carnot opuścił Magdeburg i wyjechał do Frankfortu. Możemy zapewnić, że niemyślał o tém, i że ciągle bawi w Magdeburgu.

z Manheymu 31 Marca.

Osoby, które miały zażyłość z Panem Kotzebue, zapewniają, że on od dawnego czasu miał przecucie, iż naturalną śmiercią nie umrze. Zamiarem iego było niedługo już bawić w Niemczech, i na odjazd do Rosyi poczynił już przygotowania. Ciało iego otworzono przed pochowaniem, i znaleziono, że gdyby nie ten nieszczęśliwy przypadek, byłby ieszcze długo pożył, wszystkie bowiem części całego wewnętrznego składu by-

ły iak nayzdrowsze. Uderzenie sztyletem było tak silne, że przeszył go na wylot. Konic żelaza przeszedł przez plecy. — Cała rodzina iego pogrążona w rozpacz, i każdy dzieli iey smutek. Sand nawet, radując się z śmierci Pana Kotzebue, ubolewa nad iey nieszczęśliwym stanem. — Zdaie się, że koniecznie umrzeć musi, albowiem zadaném sobie uderzeniem ranił się w płuca, i leży w mocney gorączce. Gdy z trudnością mówić może, na czynione zapytania pisząc dnie odpowiedzi. Chciał oderwać z ran bandażę, lecz związano mu ręce, które wszakże rozwiązano za przyrzeczeniem, że tego nie uczyni. Wszystkie powzięte o nim dotąd wiadomości dają mu iak naylepsze z wszech względów świadectwo. W woynie przeciw Francyi służył iako ochotnik, a przy uroczystości w Wartburgu, gdzie pisma Kotzebuego studenci na stosie palili, on miał być mówcą. Na piersiach nosił zawieszoną pod ubiorem białą wstążkę z zielonemi brzeżkami, na którey te słowa piórem wypisane były: — „Ninieyszém poświęciłem się na śmierć 1815 r., gdyby to wszystko było tylko udaniem, byłbym iako zwycięzca nie powrócił z zaremnu!“ — W piśmie zapewne przez niego w sposobie odezwy ułożoném, które, iak się doniosło, napisem — Śmierć Augustowi Kotzebue“ oznaczone było, czytamy między innymi następujące wyrazy, mogące służyć za dowód zbytecznego umysłu natężenia. „Czas, w którym żyjemy, potrzebuie stanowczego oświadczenia się za prawem, które Bóg gorejącym charakterem wyrzył w piersiach ludów swoich. Gotujcie się! usposobieć się do życia i śmierci! Otwarty i nagi występek nie iest skazicielem krwi naszej zawziętym, ale owa zbrodnia, co to pod płaszczykiem świątobliwey układności, wokoło siebie okropnie a potajemnie, toczy. Umie chytróść przywdziewać na się tysiączne kształty uprzedności; połączenie ludu miało być owocem tylokrotnych poświęceń się, iest zaś stanem dawnego letargu iego. Szaleni półmędrkowie, ulomni wszystkoznawcy urągają się z sztyderstwem z prawdy, która skromnie w umysłach ludzkich panuje; oni to nadwierzają i tamują działanie iey w życiu. . . w wielkim Niemieckim narodzie. Zapewne wielu będą nademnie celowali; lecz i ia brzydzą się tchórzostwem i zniewieściłością w dzisiejszym sposobie myślenia. Mu-

„szę wam dać przekonanie w tej mierze,  
 „muszę powstać przeciwko szerzący się o-  
 „ciężałości. — Cóż szlachetniejszego uczy-  
 „nie mogą nad pognębnienie tego potworu  
 „zniewieściałości, tego skaziciela i zdrayey  
 „moiego narodu, tego arcy-filuta . . . . .  
 „Augusta Kotzebue? Narodzie Niemiec-  
 „ki! . . . nienawidź i wytepiay śmiercią wszyst-  
 „kich tych, którzy zachwale i dumnie chcą  
 „się wywyższać, którzy nie pomną co w to-  
 „bie mieści się Boskiego, a żeby mieli z cie-  
 „bie ślepe narzędzie, którymby w rękę  
 „słych według upodobania kierowali. —  
 „Reforma nieodzownie dokonaną być mu-  
 „si! — Bracia nie opuszczaycie się w kry-  
 „tycznym zbiegu czasów! karzcie opiesza-  
 „łość i zdradę niewolę. Dziecie! . . . . . oto  
 „ie macie przed wami! Powstańcie! Już spó-  
 „strzegam ten wielki dzień wolności! Pow-  
 „stań narodzi! Weydź w siebie, zbierz twe  
 „siły, uwolnij się!“

Oprócz tego, znaleziono przy Sandzie  
 jeden Numer Literackiego Tygodnika Pana  
 Kotzebue, w którym ten powstając na Pa-  
 na Friedrich Satyryka miał powiedzieć,  
 że tak jest niegrzeczny i uparty, iakby stu-  
 dent z Erlangen. — W domu gościnnym,  
 do którego Sand zajechał, znaleziono w  
 stancyi jego otwarte na stole wiersze Kör-  
 nera. W szpitalu zaledwie przyszedł nieco  
 do siebie, prosił, a żeby pozwolono komu  
 czytać mu głośno dzieła Szyllera.

Dotąd wolno było odwiedzać Sanda,  
 lecz od dnia dzisiejszego przystęp do niego  
 zabroniony. Żyie jeszcze, znosi cierpliwie  
 i spokojnie okropne boleści, a naywięcey  
 mówi o religii. Powtarza często, że wiele  
 bardzo kosztowało go przekonanie się, iżby  
 zabić Pana Kotzebue, lecz że dobro cał-  
 ych Niemiec, czyli, iak zwykł był mówić, Teu-  
 tonii, wzięło nareście przewagę. — Kotze-  
 bue więc zginąć musiał.

Karól Ludwik Sand urodził się w Wund-  
 siedel w Bawaryi w Cyrkule Wyższego-  
 Menu niedaleko Bayreuth. Rodzice iego  
 żyją jeszcze; oyciec był dawniey Radcą Spra-  
 wiedliwości w służbie Pruskiej. Młody Sand  
 odebrał w domu bardzo staranne i łagodne  
 wychowanie; a gdy doszedł lat nieco dojrzał-  
 szych pierwsze nauki odbył w Gimnazyum  
 Ratysbońskim, gdzie z szczególniejszą chę-  
 cią słuchał filozofii pod Professorem Klein,  
 dziś w Wirzburgu zostającym. Stamtąd  
 udał się na akademię do Tubingi, i wniey

rozmaitym naukom, a szczególniey teo-  
 logii poświęcając się, zostawał do chwili,  
 w której dla oswohodenia Niemiec z pod-  
 iarżma Francuzkiego wszystka młodzież  
 Niemiecka pod broń pobiegła. — Jako  
 ochotnik służył w woysku Bawarskiem.  
 Po wojnie, oddał się znowu naukom, i po-  
 szedł na akademię w Erlangen. Przykładną  
 pilnością i dobrem sprawowaniem się ziednał  
 tam sobie przychylnosć nauczycieli, a otwar-  
 tością i przyjemnym w towarzystwie pożyciem  
 przywiązanie wszystkich tych, co go znali,  
 bliższych zaś przyjaciół swoich umiał skłonić  
 do pewnego nawet uszanowania owym  
 uniesieniem i zapalem za religią i oyczyznę,  
 które w nich wszakże nieiaką troskliwość o  
 niego sprawiały, bo ze wszystkiego spo-  
 dziewać się należało, że nad rozumem  
 iego bardzo snadno pomyśl gorę  
 zmnie. Dał tego nieiaki dowód w 1817  
 roku przypadek śmierci współtowarzysza i  
 przyjaciela Sanda, który w oczach iego nie-  
 mogącego mu dać ratunku kąpiąc się, uto-  
 nał. Odtąd ciągle zamyślanie się widać w nim  
 było; rozerwała ie atoli uroczystosć w War-  
 burgu, i weselsze życie studentów w Jena,  
 dokąd się w wiesieni 1817 roku udał. Za by-  
 tności w Jena, ile wiadomo z pism prywa-  
 tnych, był Sand powszechnie lubiony. Jego  
 przywiązanie do cnoty, i iey ścisłe zachowywa-  
 nie, iego rzetelność i miłosć prawdy tak  
 posunięta, że nawet w żartach nie popełnił  
 kłamstwa, ziednały mu powszechny szacunek  
 tak dalece, iż poszło w przysłowie: „Prawy  
 i rzetelny iak Sand.“ Uważano, że nie  
 lubił czczego wielomówstwa, a zdawał się za-  
 wsze dalekim od wszelkiego fanatycznego sza-  
 lu. Bydź może, że dopiero po śmierci sio-  
 stry raptownie zmarley odnowił się w nim  
 zaród dawniejszey melancholii. — Nigdy on  
 nieokazywał osobistej przeciw P. Kotzebue  
 nienawiści, a nawet lubił bardzo synowca iego.  
 — W wielkiej wojnie oswohodenia Nie-  
 miec walczył dzielnie w obronie oyczyzny, i  
 nieraz krew za nią przelał. Z pism znalezo-  
 nych w mieszkaniu iego okazuje się, że iuż  
 od nieiakiego czasu powziął zamiar zabicia  
 P. Kotzebue. Nadedrzwiami swey izby na-  
 pisał hebrayskimi głoskami: „Ja obudzę  
 Jutrzenkę!“ Od pewnego czasu uczęszczał  
 także na kurs anatomii, gdzie zawsze z  
 szczególniejszą uwagą nad położeniem serca  
 zastanawiał się. Wtenczas ktożby pomyślał,  
 iaki to był cel takiej iego uwagi! — Do

ostatniej chwili nikt w nim najmniejszej niedostrzegł odmiany, ani przyjaciele, których iak nayweselej pożegnał. Tém większe też wrazenie i smutek sprawiła wiadomość o postępku jego. — Od pewnego czasu Sand zapuścił wasy i brodę.

Pomimo zeznania Sanda, że nie miał współników, i pomimo braku dowodów, po ciągnięto wielu studentów w Jena do badania w tej sprawie. — Na kilka dni przed tym wypadkiem powieszono w Jena na czarnej tablicy wizerunek żyjącego ieszcze Kotzebue, a nad nim rozpięto zabitego nietoperza; wątpić iednak należy, by to miało iaki związek z nastąpić mającém zabicim onego.

Z Karlsruhe przyszedł rozkaz, ażeby wszystkie papiery znalezione u P. Kotzebue oddano niętknięte rodzinie jego.

Z powodu śmierci P. Kotzebue wszystkie gazety niemieckie napełnione są rozmaitemi doniesieniami i uwagami. Z tych iedne ubolewają, inne lękają się podobnych a godnych barbarzyńskiego wieku bezprawiów; inne naręszcie twierdzą, że gdy nie jeden na świecie znakomity gwałtowną poległ śmiercią, nienależy w śmierci P. Kotzebue nic nadzwyczajnego upatrywać; jest to dzieło człowieka dręczonego gorączką zapaloney niemieckości, aż do pomieszanja zmysłów przewidzionego, który, żeby wswławił się upotomości, odegrał rolę bohatera. Lecz się bardzo omylił. Póki rzecz ta jest nowością, jest też w ustach wszystkich; niedługo zapomną podobno o Sandzie, iak zapomniano o nieszczęśliwym Stabs, który 1809 roku chciał tym samym sposobem zabić Napoleona Bonapartego w Wiedniu, żeby Niemcy z niewoli jego oswobodził. Młody ten człowiek, bo dopiero 17 lat mający (nie od rzeczy przypomnieć o nim) syn Pastora-Protestanckiego z Erfurtu, żeby dokonał ułożonego dzieła, przychodził codziennie do głównej kwatery Bonapartego w Schönbrun, gdzie wciśkając się do sali między licznym orszakiem officerów, dnia iednego rzucił się na niego, chciał uderzyć podniesionym sztyletem, i byłby spełnił zabójstwo, gdyby Marszałek Duroc nie odwrócił uderzenia swą ręką, w którą mocno raniony został. — Poymano młodego Stabsa, zamknięto w więzieniu, a po odbytém badaniu w kilka godzin rozstrzelanym został.

W niedzielę przed śmiercią P. Kotzebue

zdarzył się także w Manheimie przypadek następujący: Dziewczyna zakochana w żołnierzu, którego niewiernym sobie byłż mnie-mała, przyszła dnia tego na paradę. Zbliżywszy się do kochanka swego, uderzyła go sztyletem w piersi. Szczęściem, zadany raz nie skutkował, i poymano zbrodniarkę.

#### z Munich 2 Kwietnia.

W Izbie Deputowanych mówiono wiele i dobitnie względem prawa o pojedynkach. Między innemi radzono zaprowadzenie sądów honoru tak po akademiiach dla studentów, iako też i w kraiu dla wszystkich stanów; nakoniec, odłożono dalszą w tej mierze rozprawę do następującej sessyi.

Tegoż dnia podali obywatele Norymbergscy petycją względem upadku swego w rzemiosłach i handlu, gdy zamiast co dawniej po 8 milionów mieli czystego dochodu z wywożonych towarów, teraz zaledwie półtora miliona złotych mają, i że niedługo całkiem zniszczą, jeżeli wolnego wprowadzania i wywozu nie otrzymają.

Na sessyi dnia 30go wzięto rzecz względem adwokatów. Wniosek Deputowanego Häcker we wszystkich czterech punktach już wiadomych przyjęto iednomyślnie. — Deputowany Hornthal żądał, ażeby odtąd wszelkie wnioski o projektach do prawa rozdawano litografowane członkom Izby, dla dokładniejszego nad niemi namyslenia się, nim przyydzie rzecz do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Następnie, wzięto pod rozwagę rzecz o pojedynkach z przeszłej sessyi przypadającą. Zbiiano ustanowienie sądów honoru, i twierdzono, że te przy zaprowadzeniu sądu Przystałych (Jurj) i przy publiczném spraw sążeniu staną się niepotrzebne, a może byłoby szkodliwe. — Deputowany Weinbach zbił iając twierdzenia niektórych, iakoby w mocy i powinnością rządu było zabronić pojedynków, rzekł: — „ Fryderyk I. chciał tego dokażać koniecznie, a przecież ostre prawa jego o pojedynkach nie nepomogły, on zaś rad nie rad musiał na nie patrzeć przez szpary. — „(\*)

(\*) Fryderyka Wilhelma I. prawo opoiedynkach, ogłoszone d. 23 Czerwca 1713 roku, stanowiło na pojedynkującego się szlachcica (choćażby w pojedynku nikt zabitym nie był) 10 lat więzienia — na

## Od Menu 3 Kwietnia.

Ziechał do Frankfurtu dnia 29 Marca Pruski Jenerał-Porucznik Müffling; dnia 30 Królewie Angielski Xiążę Kent z małżonką idący do Londynu, i pełnomocnik Saski do składu Kommissyi woyskowej Jenerał Zeschwitz.

Od dnia intrzejszego do dnia 18 będzie przerwa w pracach Seymu Niemieckiego, a tymczasem zasięgna Poslowie od dworów swoich przepisu w sprawie nabywców dóbr rządowych w Westfalii.

Kommissya woyskowa już rozpoczęła swe działania. Kapitan Będiczky z kwatermistrzostwa jenerałnego woyska Austryackiego będzie trzymał protokół.

Stany Hildburghauseńskie odrzuciły podany im stan dochodów i wydatków krajowych iako niestosowny, żądając innego poprawonego.

Spory zasze w Nassauskim między rządem a zgromadzonemi Stanami będą, ile się z pewnością spodziewać można, z zadowolnieniem stron obu załatwione.

Antoniego Unternährera naczelnika sekty pociągniono do sądu w Lucernie. Miannie on się człowiekiem, przez którego Bóg sądzić świat będzie. Nauka jego zasadza się na odrzuceniu modlitew i wszelkich obrządków religijnych, wyłącznego używania biblii, i t. d.

W Fryburgu ogłoszono drukiem nazwiska tych wszystkich, którzy do końca tego miesiąca do Brazylji udadzą się, a to, aby osoby mające do nich pretensye zgłaszały się z niemi. Liczba ich w 200 rodzinach 800 wynosi. Z całej Szwajcaryi zgłosiło się 5 tysięcy ochotników do Posła Portugalskiego.

W godnym uwagi piśmie Barona Gagnerna: Ostatnie Niemiec, są następujące uwagi nad spokojnością wewnętrzną: „Przytłumienie szlachty mogłoby zrządzić prawdziwą i gwałtowną rewelucyą, ale nigdy pojed-

mieszczanina 8 lat. — Na przypadek śmierci iedney strony, ciało zabitego szlachcica wywoził hycel i grzebał na miejscu hańbiącym, ciało zaś zabitego mieszczanina wieszał na szubienicy. Zabójcy mieczem karani byli. — Prawa tego sam Fryderyk Wilhelm I, sławny z surowości, nie zdołał w powadze i mocy utrzymać, i nie zmniejszyły się dla tego pojedynki,

nania; szlachta albowiem jest nader mocna i zakorzeniona, aby rzecz mogła rozstrzygnąć się bez krwawego boju. W Anglii utrzymano szlachtę z wielkim pożytkiem; we Francyi znemu przywróconą została, i jest wszędzie dookoła nas, szczególnie ku wschodowi, nayliczniejszą częścią w państwach. Jestże podobieństwem (pyta się autor), aby nasi następcy tronu, Arcy-Xiążęta i t. p. nazywali się na przyszłość P. Habsburg, Pan Hessen, Pan Sass? Również niepodobieństwem jest, aby Xiężniczka Karolina Angielska zaślubioną została obywatelowi Saalfeld. Jakaż to słusność, aby owe ofiary czasu, iakimi są Leiningen, Hohenlohe, Solms, Szwarzenbergowie, by mówię utracili zacność swojego rodu, i prawa do sprawiedliwego i ochraniającego ich obeyscia się z niemi? Czyliż przyięci od nas Xiążęta Reichszadt i Leuchtenberg nazywać się mają ieden Panem Bonaparte, drugi P. Beauharnois? Czyliż Francya została szczęśliwą, gdy Xiążę Orleans nazywał się Citoyen Egalité (Obywatel Równość.) Czyliż Hardenberg, Metternich, Blücher, Wrede złożyć mają dostojność Xiążęcą dla tego, że się tak pewney fakeyi podoba? Kiedy Ludwik XVIII schronił się w czasie rewolucyi do zamku Mitawy, Cesarz prosił go publicznie o order S. Łazarza, a otrzymawszy go, pokazywał swoim poufnym mówiąc: „Order ten jest dla mnie wieczną pamiątką nieszczęśliwego przyjaciela. „

## Z Paryża 31 Marca.

Sessya Izby Parów dnia wczorayszego była publiczna. Na tey Minister Przychodów podał projekt prawa przyięty w Izbie Deputowanych względem zaprowadzenia po departamentach ksiąg w pomoc wielkiej księdze długu publicznego. Poczém Margrabia Marbois wniósł, aby prosić Króla o podanie prawa przepisującego inną karę na miejsce kary wywożenia z kraju, której zastosowanie okazało się niepodobnem dla braku miejsca, gdzieby taż kara skutek swój wzięła. Wyrzekła Izba, że weźmie ten wniosek na rozważę.

Izba Deputowanych dopiero d. 5 Kwietnia będzie miała publiczną sessyą, bo tymczasem bióra iey i Kommissye roztrząsają kil-

ka ważnych projektów, o których kolejno będą zdawały sprawę.

Nadesłano przez telegraf doniesienie, że Pana Daunou członka Instytutu narodowego zgromadzenie wyborowe Departamentu Finistere obrало członkiem Izby Deputowanych na miejsce Pana Manuel, który będąc obrany w dwóch Departamentach obrał sobie depart Wandeyski; — P. Corcelles z teyże przyczyny Deputowanym z departamentu Rodanu; Pan Benjamin Constant w departamencie Sarthe na miejsce Pana Thore, który nieprzyjął wyboru siebie; P. Picot na miejsce Pana Delahaye, który się wymówił słabością zdrowia, P. Saint-Aignan obrano w departamencie Niższej Ligery na miejsce Pana Peyrusset zmarłego po wyborze.

Hrabia Lanjuinais Par Francyi miał napisać, jak jeden z tutejszych dzienników doniósł, list do jednego z wybierających w departamencie Finistere polecając mu Pana Daunou za kandydata, jako jednego z szanownych i sławnych apostołów wolności, w te słowa: „Jnie Pana Daunou jest Euro-peyskiem, inie znam politycznego i moralnego „charakteru godniejszym naszych Bretonów, „ani znaczenie wyższego talentu, iakiego. Am-bicje kraiu będą wkrótce zadowolnione. „Pomnożenie Izby Parów pociąga za sobą „koniecznie pomnożenie Izby Deputowanych, „i podobno będzie w niej 450 lub 500 człon-ków zasiadało. Czyńmy teraz, co należy, „żeby doysć do wszelkich polepszeń, od lat „czterech spóźnianych. Wybierzmy, co jest „we Francyi naybardziej celującym. „Ten P. Daunou wydał świeżo jedno z najlep-szych dzieł, iakie od 10 lat wyszły, o pe-wności osobistej, której niniejszy stan spo-łeczności wymaga, a P. Lacroette starszy, jeden z naygorliwszych pisarzy konstytucy-nych, ogłosił wyborne uwagi o partyach, fak-cyach i mniemany arystokracji terażniejszej. Jest w nich taka między trzema osobami róż-mowa: Mniemany umiarkowaniec obróciwszy się ku iedney stronie pyta: „Ile czynią 6 i 6? „— 12. Ach to nádto ścisley surowości! — „A wy (obróciwszy się na drugą stronę) „ile czynią 6 i 6? — 14. Ach tu przesada! Naówczas udany umiarkowaniec biorąc na się poiednawcę rzekł: — „Niech będzie z iedney „i drugiey strony maleńka ofiara, i zgódz-cie się, że 6 i 6 czynią 15, i życie w „pokoju. „

W iedney z prośb podanych Izbie De-pu: przeciwko wiadomemu wnioskowi P. Bar-thielemy względem odmiany prawa wyborowego, wyrażono: „Dziedziczna Izba podała wnioszek względem odmiany drugiey Izby, której członków Naród wybiera. Paro-wie, których prerogatywy stosownie do konstytucyi uznaiemy, a którzy sami siebie tyl-ko reprezentują, i dla tego właściwie sobie ma-iają widoki, a odmienne od widoków narodu, chcą prosić Króla o zmianę lub uchylenie ie-dyny organiczney ustawy, którą dotąd kon-stytucya nasza ustaliła, która nas skłania do wdzięczności dla iey sprawy, i na której, ró-wnie iak na samey konstytucyi, iedność mię-dzy trómem i narodem polega. Krótkość cza-su nie dozwala nam rozwozić się w tey mie-rze. Prosimy W Panów, abyście stawali w o-bronie praw tych, którzy was wybrali; bo prawa te, będąc źródłem władzy Izby Depu-towanych, są także prawami W Panów. Wyso-ko je ceniemy, bo w nich rękoymnią wszystkich innych praw upatrujemy. Wybory odbyły się bez naymniejszego nieładu. Deputowani na-si okazali się wiernymi wolności, monarchii i oyczyźnie. Utrzymuycie ze wszystkich sił waszych tę liberalną i dobroczynną ustawę, którą Król podał i zatwierdził, którą Europa uwielbia, która się spokojnie przywoździ do skutku, i na którą targnąć się nie można bez narażenia znowu Francyi na okropne kłę-ski rewolucyjne. „

Duch panujący we Francyi daie się po-znawać i z tey niepospolitey radości, z iaką przyymowane są dzienniki liberalne. Dzien-nik handlowy (Journal du Commerce) ma więcej kupujących go, niż dziennik Roz-praw (Journal des Debats.) Liczba Pre-numeratorów na Minerwę Francuzką po-mnają się codziennie. Główny ten dziennik strony liberalistów, nad którym pracuietwie-łu sławnych mężów, pełnych światła i jenu, szu, wydaie piętnaście tysięcy kilka set exem-plarzów, a czytelników iego we Francyi ra-choują do pół miliona. Pismo tego rodzaju jest także władzą, mającą nadzwyczajny wpływ do kierowania umysłami. Korzyści tego li-terackiego przedsięwzięcia są teraz tak zna-czne, iż każdy z ośmiu właścicieli i wydaw-ców dziennika tego, którzy zobowiązali się do odpowiedzialności, każdy za siebie i za wszystkich pobiera miesięcznie 4000 franków czystego dochodu. Rojałści nie poymiają się, że dziennik ten, dopiero ledwie rok istnieją-

ey, mógł zrobić tak wielki i szczęśliwy postęp w swojej dążności. Ich dziennik le Conservateur nie ma pokupu nad 4000 exemplarzy, atoli i z tej liczby potrafić należy 1500 exemplarzy, które płaci pewna znakomita osoba dla utrzymania onegoż. Inne dzienniki Royalistów zagorzałych ledwie tyle mają odbytu, aby koszta można opędzić.

Posel Perski iadący do Londynu miał wczoray uroczyste posłuchanie u Króla. Przywieziono go w sześć ośmiokonnych karet, a przeprowadzał go oddział grenadyerów konnych z gwardyi Królewskiej. Po mszy poszedł Król na galeriyą Dyany, i zasiadł na tronie, otoczony Xiążętami krwi Królewskiej, Ministrami i urzędnikami Korony. Wprowadził Posła mającego za sobą 8 osób Pan Lalive. Gdy przybył przed tron, miał mowę, na którą Król odpowiedział; poczem Posel oddał dary Królowi składające się z kilku kaszmirów, pałasza i drogiego kamienia. Po tym posłuchaniu, na którym przeszło 200 Dam bogato ubranych i błyszczących się od klejnotów siedziało na ławkach naprzeciw tronu, a za nimi mężczyzni, odwieziono Posła do jego mieszkania.

Hrabina Gothland (Królowa Szwedzka paniąca) bawiąca teraz w Marsylii, gdzie się urodziła, podarowała Towarzystwu litości macierzyńskiej w témże mieście 500 fran: dla kobiet ubogich.

Z rozmaitych miejsc przychodzą zażalenia na niektórych Xięży odprawiających missye, którzy zbyteczną gorliwością umiesieni, i nienkontentowani z tryumfu Karty konstytucyjney, zamieniają świętą kazalnicy w mównicę politycznych sofizmów i wyrzutów nieprzyzwoitych. Jeden z nich odważył się wystawić Króla, iako zawodzącego nadzieie, dozwoliwszy odnieść tryumf filozofom odmłodniatym pod nazwiskiem Liberalistów, zamiast coby miał powrócić religii dawną iey przewagę; dodał kaznodzieia, iż odtąd Król otoczony będzie Filistynami.—W Autun Misyonarze okazawszy się początkowo spokojnymi, zaczęli się niebawnie mieszać w kazaniach do polityki. Katedralny kościół tamtejszy stał się miejscem schadzek o 8mej wieczorem złego i dobrego towarzystwa ludzi, którzy rozmawiają, przechodzą się, śmieją się, i śpiewają, kiedy Misyonarz mówi do kobiet o zbytgowaniu w kapeluszech, o niezgodnym śpiewaniu pamienek i t. d.

Doniesiono z Nimes pod dniem 19 Mar-

ca, że nowy Prefekt tamtejszego departamentu podał do wiadomości, iż surowo postępować będzie z wicherzycielami, po poprzedniem ich upomnieniu. W mieście tém iest już spokojność, ale nie ze wszystkim po wsiach w okolicy, i dlatego to zapewne, oprócz 800 ludzi będących w mieście na osadzie, przyciągnie ieszcze cały legion departamentu Lozere z Tulonu. Zmieniono także 10 Burmistrzów w departam: Gard.

Pan Veillon podał Rządowi plan nowego urzędzenia telegrafów. Zapewnił, iż łatwo przydzie przesłać 500 Korrespondentom po różnych miejscach ziemi Francuzkiej 5,000 doniesień codziennie, i odebrać od nich odpowiedzi.

Aka lemnia Królewska umiejętności podała dwa pytania do nagrody w roku 1821, składające się z medalów złotych, każdy 3,000 franków wazący, 1). Oznaczyć chemiczne odmiany dziejące się w owocach w czasie ich doyrzewania i potem; 2). Dać opis porównawczy mózgu w czterech klassach zwierząt mających kręgi w karku, a mianowicie, w zotygaających się i rybach poznać analogią różnych części tego organu, i oznaczyć odmiany kształtu i proporcyi, iakich doznają.

Przed kilku dniami zgromadzili się Akktorowie Teatru Francuzkiego dla naradzenia się nad żądaniem Panny Mars chcącej się oddalić z ich grona. Mówili za iey żądaniem Pan Lafon, Panny Duchesnois i Leverd, i zezwolono; ale ieszcze raz ma grać. Onegdaj po odegranej sztuce Młodość Henryka V. chciano ją wywołać; ale obecny Kommissarz Policyi przypomniał surowy wywoływania aktorów i aktorek zakaz policyjny, i uspokoił się krzykacze.

W Poitiers zdarzył się osobliwy przypadek. Pan Corelly poborca w Bonn u dał się do Poitiers dla odebrania podatku należącego się od Jenerała Meunier. Z domu iego poszedł do domu poborcy jeneralnego o 50 kroków odległego, i w tej krótkiej podróży zniknął tak, iż nie dowiedziano się ieszcze, co się z nim stało.

Rocznicy traicznego zgonu Pana Fualdesa obchodzili w Rhodéz Wolni-Mularze, których był Mistrzem, poczytujący zamordowanie go za zbrodnią strony polityczney, dobrze wiedzący o tém pierwey, aniżeli zwiastował w Izbie Deputowanych Minister Sprawiedliwości. Kilku braci miało tklive, a zasłużone przez Fualdesa pochwały.

W gminie Cambre gonił wilk barana, i doścignął go, i miał go pożerać. Nadbiegł młody pasterz, porwał i powalił wilka; ale nadbiegł wilk drugi, i razem z tamtym chcieli powalić pasterza. Spozrzegliszy to dziewczyna pasąca kozy, przybiegła na pomoc, i oboje uratowali barana, trzymając powalonych wilków za gardła, póki nie nadbiegł włościanin z widłami, któremi ubił obu wilków.

z Londynu 30 Marca.

Przybył tu Poseł Deja Algierskiego z officerami Angielskimi Pułkownikiem Malcolm i Kapitanem White. Poseł ten Ali-Reis jest ten sam, który w roku 1816 dowodził flotą Algierską, gdy Lord Exmouth szturmował do Algieru. — W orszaku swoim ma sekretarza, tłumacza rodem Szwajcara, dwóch Janczarów, i ośmiu służących. Przywiózł od Deja dla Xięcia Rejenta w podarunku 6 Arabskich koni, 2 strusie, i kosztowny ubiór Turecki. Wiózł z sobą i lwa, ale zdechl w Mahon. Okręt Spy, na którym poselstwo przybyło, przez 5 miesięcy zatrzymany był w Minorce, dla odbycia iak najsćisleyszey kwarantanny.

Akademia Oxfordzka podała prośbę do obu Izb Parlamentowych, ażeby praw Angielskich względem Katolików w niczém niezmieniono.

Bawi tu Grzegorz Piotr Giarye Arcybiskup Damaszk, ieden z naczelników kościoła znanego pod nazwiskiem Maronitów, czyli kościoła Syryjskiego na Wschodzie. Był on w Rzymie szukając wspomżenia u bratniego kościoła Katolickiego, lecz nie niewskórawszy, usłuchał daney mu rady, i udał się do Anglii, gdzie go z otwartemi przyjęto rękami. Towarzystwo missy i biblijny ofiarowało mu prasę z wszelkimi drukarskimi porządkami, do tćm łacnieyszego rozszerzenia słowa Bożego potrzebnemi. Arcybiskup ten jest to człowiek bardzo świątły, zasad liberalnych, pełen rozumu i pobożności.

Od 1805 do 1818 roku osądzono w Anglii ogółem 8450 występnych; z tych stracono 1,055, resztę skazano na wywiezienie z kraju na 7 i 14 lat, lub na całe życie.

Dnia 9 Marca wyszedł pod żagle z Liverpool okręt z ładunkiem 6,000 sztuk broni, 400 pistoletów, i z dwoma małemi działami dla wygnańców Francuzkich w Ameryce południowej osiadłych.

Słychać, że w Batawii panuje zaraźliwa gorączka, wielce Murzynom, nie zaś Europejczykom nieszkodząca. Umiera ich codziennie bardzo wiele, co tćm więcej zadziwiać powinno, że dotąd wyspa Jawa, (właściwie tylko okolica Batawii) była grobem dla Europejczyków. W roku 1811 umarło tam 800 białych, a stu tylko czarnych ludzi.

Opis podróży Kapitana Ross w wyprawie do bieguna północnego wyszedł już z druku. Wydawca, nieukończywszy ieszcze pierwszego wydania, tak wiele miał pokupu, że natychmiast drugie wydanie przedsięwziął.

Z wyspy S. Heleny przybył tu okręt z inwalidami pułku 66go. Codziennie rano i wieczorem donoszą Gubernatorowi o Napoleonie Bonapartym przez znaki, w których dnia 25 Listopada zeszedło roku taką zdano sprawę: „Z Dedwood. Z Jenerałem Bonaparte wszystko jest w przynależnym stanie „ — „ Jenerał Bonaparte chodzi teraz często w czerwoney czapce. „

W roku 1815 sprowadzono do Anglii zboża i maki za 79,500 funt: szterl; — w roku 1816 za 942,000; — w roku 1817 za 6,430,000; a w roku 1818 za 10,908,000 funt: szterlingów.

Piętnaście assekuracyynnych towarzystw! ognioowych w Anglii złożyły w roku 1818 466,870 funt: szterlingów (18,674,800 zł: pol:) opłaty stęplowey.

Officerowie morsey w liczbie 7,909, na połowie żołdu zostający, pobierają ogółem roczney pensyi 1,066,779 f. sztr: (42,681,160 zł.)

Pogłoska o zapadnięciu się Messyny w Sycylii jest zupełnie mylna, lubo w Sycylii znaczne wydarzyły się spustoszenia i burze. Listy z Palermo pod d. 4 Marca donoszą, że ogromna burza i trzy mocne trzęsienia ziemi uczędy się dały w południowych stronach, gdzie pozapadały się kościoły, wiele wiosek spustoszało, i wiele okrętów rozbiło. W samćm mieście Palermie niewielkie szkody porobiła burza.

Człowiek handlujący węglami, płynąc ze statkiem pod mostem tuteyszym, wypadł w wodę, i niemógł się dostać do statku. Niemogąc sobie dać rady, zaczął wołać gwałtu! gore! ratuncie! Gdy go wyjęto z wody i spytano, dla czego wołał, gore! gdy mokł w wodzie, odpowiedział: Znam ia ludzi; gdybym był wołał do wody! tonie! pewnieby nikt nie pośpieszył na pomoc.